

Marek Maciągowski

"Wielka imigracja : Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI-pierwszej połowie XVII wieku", Waldemar Kowalski, Kielce 2010 : [recenzja]

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 27, 301-303

2012

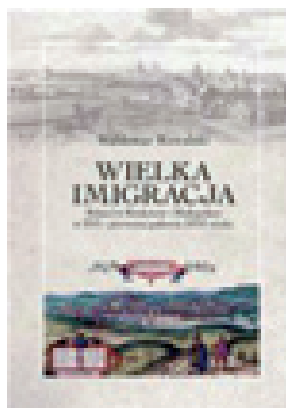
Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK MACIĄGOWSKI

**WALDEMAR KOWALSKI, *WIELKA IMIGRACJA:
SZKOCI W KRAKOWIE I MAŁOPOLSCE
W XVI – PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU***

Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego,
Kielce 2010



W XVI i 1. poł. XVII wieku Polska była dla Szkotów „Ameryką tamtych dni”. W Rzeczypospolitej istniały dobre warunki – sprzyjające szybkiemu dochodzeniu do majątku i jego pomnażaniu. W miastach i miasteczkach naszego kraju powszechnie można było spotkać szkockich kramarzy i kupców. Początkowo zajmowali się właśnie kramarstwem i wędrownym handlem, i taki ich obraz przetrwał w literaturze i pamiętnikarstwie tego okresu.

Liczba osadników szkockich w Polsce do 1650 roku mogła wynosić od 30 000 do 50 000 osób. Napływ emigrantów był konsekwencją ich osadnictwa w Skandynawii i krajach niemieckich. A jednak osadnikom ze Szkocji historycy w Polsce poświęcali mniej uwagi niż innym grupom etnicznym. Badania tej grupy podejmowali m.in. przedstawiciele kieleckiego ośrodka historycznego – Zenon Guldon, Lech Stępkowski, głównie w aspekcie szkockiego osadnictwa w Małopolsce, czy

Szymon Kazusek, analizujący rejestry celne Krakowa. Właśnie z inspiracji nieżyjącego już prof. dr. hab. Zenona Gulдона badania nad szkockim osadnictwem w Krakowie Małopolsce w XVI – 1. poł. XVII wieku podjął prof. Waldemar Kowalski z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ich wyniki zawarł w monografii *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI – pierwszej połowie XVII wieku*. Pracę swą oparł autor na księgach wpisów Krakowa. Systematyczną kwerendą objął akta radzieckie i ławnicze, które uzupełnił informacjami z ksiąg celnych, wójtowskich i podatkowych, a także zaczerpniętych z akt Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie. Uzupełnił je źródłami z archiwów i bibliotek Warszawy, Wrocławia, Sandomierza i Lublina. W wyniku jego badań powstała znacząca w polskiej historiografii praca podejmująca wielowątkowo zagadnienie osadnictwa szkockiego w Koronie Polskiej, znaczenie tej grupy etnicznej dla miast i handlu Krakowa i innych miast Małopolski, ale także analizująca pochodzenie społeczne, stan materialny i więzi środowiskowe emigrantów.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów. Rozdział pierwszy przypomina chronologię osadnictwa szkockiego w Rzeczypospolitej XVI– 1. poł. XVII wieku, a także ich ważniejsze ośrodki zamieszkania. Przypomina, że dzięki badaniom prof. Gulдона znane jest dobrze miejsce zamieszkania Szkotów w miastach województwa sandomierskiego. Decydując się na pobyt stały w Polsce Szkoci brali przede wszystkim warunki do prowadzenia handlu. Byli obecni tylko w ok. 30 spośród 140 miast liczących ponad 1000 mieszkańców, przy czym terenem osadnictwa były miasta zarówno królewskie jak kościelne i prywatne. Najwięcej, bo 24 Szkotów zamieszkało w Pińczowie-Mirowie, 20 w Kielcach, 19 w Jedlińsku. Szkoci zamieszkiwali również w miastach będących ogniskami reformacji jak Chmielnik czy Raków. Jak zauważa Waldemar Kowalski, masowa emigracja Szkotów na ziemię polskie spowodowana była głównie przyczynami natury gospodarczej, choć od ponad stulecia przeważa w polskiej historiografii opinia, że Szkoci emigrowali głównie z powodów wyznaniowych i politycznych. Interesujący jest również wątek stosunku do szkockich osadników różnych instytucji i grup społecznych.

W rozdziale drugim książki autor omawia zagadnienia związane z przyjmowaniem prawa miejskiego przez krakowskich Szkotów, którzy w większości byli kupcami, sporadycznie tylko rzemieślnikami – głównie złotnikami. Trudno jest jednoznacznie ustalić ilu Szkotów mieszkało w wielonarodowym Krakowie, liczącym na przełomie XVI i XVII wieku, wraz z miastami satelickimi – Kazimierzem i Kleparzem około 34–37 tysięcy ludności. Autor podkreśla, że przy szacowaniu liczby Szkotów, przy interpretacji źródeł należy zachować ostrożność, pamiętając, że określenie Scotus, Sot lub Schott nadawano także wędrownym handlarzom innych niż szkockiej narodowości. W wyniku wnikliwej kwerendy autor ustalił nazwiska osiemdziesięciu Szkotów przyjętych do społeczności Krakowa w latach 1509-1655, przy czym podkreśla, że sprawa nie jest rozstrzygnięta także z tego powodu, iż listy przyjęć do prawa miejskiego są niekompletne. Przyjęcie w poczet obywateli wiązało się zwykle z wymogiem zakupu nieruchomości i ożenku, a także uiszczeniem wielu rozmaitych opłat, czy złożeniem w miejskiej zbrojowni broń, przy czym pomocna była także protekcja dygnitarzy miejskich.

Rozdział trzeci i czwarty monografii poświęca prof. Kowalski działalności handlowej Szkotów w skali regionalnej i ponadregionalnej oraz na lokalnych rynkach Krakowa i Lublina. Byli to kupcy aktywni – handlowali szerokim asortymentem, a wśród towarów sprowadzanych do Krakowa odnotowane są m.in. wyroby garn-

carskie z Hły. Na komorze celnej w Krakowie odprawiani byli, wśród innych, szkoccy kupcy z Chęcín, Kielc, Sandomierza, Opatowa, Secemina, Koprzywnicy, Pińczowa, Szydłowa.

Godne uwagi są także: aktywność oraz szerokie związki handlowe krakowskich Szkotów, utrzymujących kontakty z wieloma miastami ówczesnej Europy.

Rozdział piąty książki przybliży warunki materialnego bytu Szkotów w Krakowie. Autor analizuje poziomy zamożności materialnej Szkotów pisząc o właścicielach i dzierżawcach nieruchomości, przedstawiając jako wskaźnik kondycji społecznej także zapisy majątkowe aktów małżeństwa, wiana i posagi, zapisy testamentowe i inwentarze mienia, a także płacone podatki. Analiza źródeł pozwala na stwierdzenie, że Szkoci należeli do obywateli relatywnie zamożnych.

W rozdziale szóstym prof. Kowalski poddaje analizie więzi rodzinne i korporacyjne Szkotów, próbując odpowiedzieć na pytanie, jak sami Szkoci postrzegali swą odrębność etniczną i jak ta odrębność kształtowała ich miejsce w wielonarodowej społeczności aglomeracji. Krakowscy emigranci ze Szkocji byli zbiorowością utrzymującą ściśle powiązania finansowe i rodzinne, także ze skupiskami w innych miastach Rzeczypospolitej. Autor wnioskuję, że w sytuacjach wymagających szczególnego wzajemnego zaufania Szkoci polegali głównie na więzach etnicznych, a przynależność narodowa wpływała też na budowanie więzi rodzinnych i towarzyskich.

Ostatni rozdział książki autor poświęcił zagadnieniom odrębności i solidarności społecznej, w tym wyznaniowej. Zaznacza, że przynależność do odmiennych wyznań nie powodowała wrogości między samymi Szkotami. Interesujący jest też stosunek Szkotów do szwedzkich i siedmiogrodzkich okupantów czasu „potopu”. Krakowscy Szkoci wykazali się brakiem lojalności wobec Rzeczypospolitej, poparli najeźdźców, jednak za kolaborację nie ponieśli większych kar – ułaskawiani zostali przez Jana Kazimierza, który potrzebował wówczas ich materialnego wsparcia.

Książka zawiera także „Katalog Szkotów związanych z aglomeracją Krakowa w XVI– 1. poł. XVII wieku”, w którym autor zawarł podstawowe dane określające chronologię przebywania Szkotów w Krakowie, ich zawody i funkcje oraz więzy genealogiczne. Wymienia wszystkie udokumentowane wersje nazwisk Szkotów krakowskich, które udało mu się ustalić.

Monografia Waldemara Kowalskiego przybliży wiedzę o roli i miejscu Szkotów wśród wielonarodowej Rzeczypospolitej w XVI– 1. poł. XVII wieku. Jest tym cenniejsza, że właśnie o tej grupie etnicznej na ogół niewiele wiadomo. Autor słusznie zauważa, że zasadne jest rozwinięcie badań nad znaczeniem tej grupy etnicznej także w innych miastach Rzeczypospolitej.

Ta naukowa publikacja jest napisana żywym, komunikatywnym językiem, co powoduje, że może po nią sięgnąć nie tylko historyk, ale każdy czytelnik interesujący się dziejami naszego państwa, zwłaszcza dziejami Krakowa i Małopolski.

Marek Maciągowski